

13



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

TRYBUNA MAZOWIECKA

A
Warszawa, ul. Wspólna Nr 61

wydanie

Nr 137 18 -06- 1975

KULTURA

665

STR. 5

Teatr

„Bufallo Bill”

TYTUŁ słynnego bohatera Dzikiego Zachodu nosi najnowsza sztuka teatralna Arthura Kopita wystawiana w Teatrze Powszechnym, w przekładzie Kazimierza Piotrowskiego, reżyserii Zygmunta Hübnera, ze scenografią Marcina Jarnuszkiewicza i muzyką Stanisława Syrewicza. Przed ostatnią wojną przygody Bufallo Billa były częściej czytowane przez młodzież od przypadków bohaterów opisanych przez Karola Maya, spopularyzowanych dziś przez kilka filmów wyprodukowanych w NRD wspólnie z kinematografią jugosłowiańską. Po wojnie jedynie w antykwariatach można jeszcze spotkać książki, czasem nawet przedwojenne komiksy z Bufallo Billem, ich bohaterem. A była to postać arcyciekawa. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało: Wiliam Frederick Cody. W czasie wojny stanów południowych z północnymi wstąpił się jako frontowy zwiadowca, następnie przez wiele lat był zwiadowcą podczas wojen indiańskich, zwłaszcza z plemionami Komańczów i Siuksów. Po rozgromieniu i zniszczeniu niezależności największych plemion indiańskich, Cody orga-

nizuje wielkie „Widowisko z Dzikiego Zachodu” z którym objechał nie tylko kontynent amerykański, ale także Europę, stając się sławnym „Bufallo Billem”. W swym widowisku pokazał nie tylko zwyczaje Indian, ale także ich walkę, bohaterstwo, chcąc w ten sposób „zrehabilitować” się wobec cywilizowanych społeczeństw, chociaż w rzeczywistości przyczynił się do zniszczenia plemion indiańskich. Przed śmiercią został senatorem. Zmarł w styczniu 1917 roku.

Współczesny pisarz amerykański Arthur Kopit napisał „Bufallo Billa” chcąc przede wszystkim „odbrązowić” postać słynnego zwiadowcy. Jest to zresztą obecnie powszechna tendencja w świecie twórców amerykańskich, obserwujemy ją w serii wielkich filmów oglądanych w naszych kinach: „odbrązowianie” prawdy o zagładzie Indian. Podobnie postąpił Arthur Kopit.

Piękna i oryginalna sztuka Kopita, po którą sięgnął Teatr Powszechny po „Sprawie Dantona” Przybyszewskiej i „Ptakach” Arystofanesa zainteresuje zarówno młodzież, jak i pokolenie ludzi dorosłych, dla których bohater opowieści Kopita był własnym... bohaterem. Treść dramatu

jedynie uzupełnia, uwypukla, uczłowiecza postać Bufallo Billa.

Przedstawienie toczy się wartko, zwłaszcza w części drugiej. Obok dwóch głównych bohaterów, Stanisława Zaczeka (Bufallo Bill) i Andrzeja Szalawskiego (Siedzący Byk), mamy w spektaklu jeszcze kilka świetnych epizodów, w których wystąpili m. in. Jan Stanisławski jako Ned Buntline, Gustaw Lutkiewicz w roli Prezydenta, Leszek Herdegen jako Dzikie Bill, Janusz Pałuszkiewicz, Andrzej Piszczałowski, Kazimierz Kaczor. W spektaklu na specjalne wyróżnienie zasługuje też scenografia Marcina Jarnuszkiewicza.

„Widowisko z Dzikiego Zachodu”, z którym Bufallo Bill „przyjechał” do Warszawy i Teatru Powszechnego jest demaskatorskim moralitetem, skierowanym przeciwko tak legendzie o „zwyrodnieniu cywilizacji nad Dzikim Zachodem”, jak i całej polityce ówczesnych państw kapitalistycznych podbijających i podporządkowujących sobie wiele narodów, nie tylko w Ameryce.

ANDRZEJ MARKIEWICZ